



**Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny**  
**ul. Nowolipie 13/15; 00-150 Warszawa**  
**tel./fax: 022 635 93 95; [www.federa.org.pl](http://www.federa.org.pl);**  
**e-mail [federacja@federa.org.pl](mailto:federacja@federa.org.pl)**

---

## **CZY SPRAWOZDAWANIE SIĘ RZĄDU Z REALIZACJI USTAWY ABORCYJNEJ JEST FIKCJĄ?**

Po raz kolejny rząd nie dotrzymał ustawowego terminu do przedłożenia Sejmowi sprawozdania. Art. 9 *Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* wyraźnie wskazuje, że sprawozdanie za określony rok należy przedłożyć Sejmowi do dnia 31 lipca roku następnego. Dotychczasowa praktyka wskazywała na co najmniej półroczne opóźnienie (sprawozdanie składane było w grudniu lub nawet styczniu następnego roku). W przypadku bieżącego sprawozdania termin ten przesunął się o kolejne 6 miesięcy. **Zatem wtedy, kiedy do Sejmu powinno wpłynąć sprawozdanie za 2014 rok, wpłynęło to za rok 2013.**

Mamy zatem do czynienia z oczywistą fikcją. W połowie roku 2015 analizujemy działania rządu podjęte (oraz przede wszystkim niepodjęte) w roku 2013, podczas gdy minął kolejny czas, w którym miały miejsce określone okoliczności i wydarzenia (np. sprawozdanie rządu przed Komitetem CEDAW, zmiany w dostępności antykoncepcji doraźnej, rozbieżności pomiędzy danymi z Ministerstwa Zdrowia oraz NFZ w zakresie liczby zabiegów). Ustawa zaś jest realizowana wadliwie, ponieważ żadne rekomendacje dotyczące poprawy sposobu jej realizowania nie są uwzględniane.

Federacja po raz kolejny wyraża zaniepokojenie takim stanem rzeczy i wzywa rząd do terminowego wypełniania zobowiązania. Fakt znacznych opóźnień wpływa na czas rozpatrzenia przez Sejm sprawozdań, także w związku z przyjętą praktyką rozpoznawania sprawozdania przez odpowiednie komisje sejmowe. W praktyce kontrola parlamentarna realizacji Ustawy staje się fikcją. Dzieje się tak również za sprawą tego, że **sprawozdanie za rok 2012 w ogóle nie zostało rozpatrzone przez Sejm.**

**Federacja po raz kolejny opracowała szczegółowy komentarz do sprawozdania.** Wskazuje w nim co roku na bardzo podobne problemy. Przede wszystkim w sprawozdaniu rządowym z wykonywania Ustawy za 2013 rok po raz kolejny, pomimo wcześniejszych rekomendacji Federacji, interwencji ze strony Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania, a także sygnałów płynących ze środowiska międzynarodowego, **zabrakło analizy skutków funkcjonowania Ustawy.** Znowu znalazły się w nim kwestie poboczne, będące domeną innych przepisów – Kodeksu Pracy czy Ustawy o pomocy społecznej oraz Ustawy o ubezpieczeniach społecznych – takie jak uprawnienia pracowników związane z rodzicielstwem czy też zasiłki. Zabrakło analizy w istotnym dla realizacji ustawy kontekście dostępu do świadczeń zdrowotnych.

**W sprawozdaniu nie ma wzmianki o zjawisku turystyki aborcyjnej czy aborcji farmakologicznej,** stosowanej przez kobiety w domu za pomocą środków zamówionych przez Internet a także handlu środkami poronnymi w Polsce. Zjawisko **podziemia aborcyjnego** po raz kolejny zostało uznane za nielegalne i w związku z tym niemożliwe do ujęcia w oficjalne dane. Znowu nie padła żadna deklaracja podjęcia choćby starań zbadania tego zjawiska, mimo jego nielegalności. Inne zjawiska o charakterze „pozaprawnym”, takie jak np. korupcja, są

badane – nie tylko za pomocą analizy postępowań karnych w tym zakresie. Aby to się stało potrzebna jest jednak wola działania, która skutkowałaby wypracowaniem dobrych narzędzi badawczych lub zleceniem analiz odpowiednim ośrodkom badawczym. Kolejny rok taka sytuacja nie ma miejsca.

**Kwestia legalnych zabiegów przerwania ciąży wciąż nie jest analizowana i sprowadza się do podania danych liczbowych i porównania ich z rokiem ubiegłym.** Nie jest analizowane to, w jaki sposób świadczenia są realizowane i czy nie należy poprawić sytuacji w tym zakresie. Dane liczbowe nie są zestawione ze zjawiskami towarzyszącymi realizacji Ustawy – takimi, jak fakt kryminalizacji nielegalnych aborcji czy powoływanie się przez lekarzy na klauzulę sumienia. Podanie liczby zabiegów w określonym województwie bez żadnych wzmianek na temat faktycznych działań rządu, które sprawiają, że zabiegi są lub nie są wykonywane jest zdaniem Federacji pustą informacją, która w żaden sposób nie spełnia wymogów rzetelnego sprawozdawania się z podjętych działań.

Ministerstwo podjęło wprawdzie w roku 2014 działania w postaci wysłania zapytania do szpitali o przypadki powoływania się na klauzulę sumienia przy zabiegu przerwania ciąży oraz skierowaniu na badania prenatalne w roku 2013. Na pytania odpowiedziało 375 szpitali, **ale Ministerstwo ujawniło treść odpowiedzi tylko w odniesieniu do 12 z nich.** Odpowiedzi te wskazują na wyraźny brak jednolitego rozumienia kwestii klauzuli sumienia. Niepokojące jest także, że nie jest znana treść odpowiedzi z 362 szpitali oraz powody braku jej udzielenia przez 31 szpitali. W sprawozdaniu sytuacja ta nie jest w żaden sposób skomentowana ani nie ma żadnej deklaracji dotyczącej podjęcia dalszych działań monitorujących stosowanie klauzuli sumienia, poprzez stworzenie i wdrożenie odpowiedniego narzędzia badawczego.

Podobnie dzieje się w kwestii dostępu do antykoncepcji. **Rząd konsekwentnie nie przedstawia żadnej analizy dostępności środków nowoczesnej antykoncepcji, nie analizuje polityki refundacyjnej, nie wyjaśnia przyczyn, dla których co do zasady antykoncepcja nie jest refundowana.** Stoi na wadliwym – zdaniem Federacji – stanowisku, że obowiązek zapewnienia swobodnego dostępu do antykoncepcji jest wypełniony. **Jesteśmy zdania, że realizacja zasady swobodnego dostępu nie może być ograniczona do faktu dopuszczenia pewnych środków do obrotu handlowego** ani nawet poprzez odpowiednie zapisy w prawie farmaceutycznym, które zapewniają dostępność wszystkich produktów leczniczych w każdej aptece. **W praktyce bowiem, środki nowoczesnej antykoncepcji są w Polsce dostępne dla świadomych ich istnienia oraz możliwości odpowiedniego stosowania, dobrze sytuowanych finansowo kobiet, które mają możliwość pozostawania pod opieką lekarza, który nie będzie ograniczał ich wyborów w tym zakresie.** Standard swobodnego dostępu powinien być zdaniem Federacji dużo wyższy. Do tego, aby go wypracować potrzebna jest jednak rzetelna analiza, której rząd ciągle nie podjął, a którą zajmują się w związku z tym organizacje pozarządowe.

**Federacja przedstawiła szereg rekomendacji dla rządu, aby w sposób odpowiedni realizował ustawę, ale także rzetelniej się z jej realizacją sprawozdawał.**